



Święty Jan z Dukli, prezbiter

Jan urodził się w Dukli około roku 1414. O jego rodzicach wiemy tylko tyle, że byli mieszczanami. Nie możemy także nic konkretnego powiedzieć o młodości Jana. Zapewne uczęszczał do miejscowej szkoły, potem udał się do Krakowa. Legenda głosi, że tam studiował, jednak brak źródeł historycznych, które potwierdzałyby ten fakt.

Według miejscowej tradycji Jan miał już od młodości prowadzić życie pustelnicze w pobliskich lasach u stóp góry zwanej Cergową. Do dziś w odległości kilku kilometrów od Dukli znajduje się pustelnia i kościółek drewniany, wystawiony pod wezwaniem św. Jana z Dukli na miejscu, gdzie miał on samotnie prowadzić bogobojne życie.

Nie znamy przyczyn, dla których Jan opuścił pustelnię i wstąpił do franciszkanów konwentualnych, zapewne w pobliskim Krośnie, w latach 1434-1440. Po nowicjacie i złożeniu profesji zakonnej odbył studia kanoniczne i został wyświęcony na kapłana. Musiały to być studia solidne, skoro Jan został od razu powołany na urząd kaznodziei. Urząd ten bowiem powierzano w klasztorach franciszkańskich kapłanom wyjątkowo uzdolnionym i wewnętrznie uformowanym. Tego wymagał w regule św. Franciszek, założyciel zakonu.

Jan przez szereg lat piastował także obowiązki gwardiana, czyli przełożonego klasztoru: w Krośnie i we Lwowie. Wreszcie powierzono mu urząd kustosa kustodii, czyli całego okręgu lwowskiego. Po



złożeniu tego urzędu ponownie zlecono mu urząd kaznodziei we Lwowie. W latach 1453-1454, na zaproszenie króla Kazimierza Jagiellończyka i biskupa krakowskiego, kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, przebywał w Polsce św. Jan Kapistran, reformator franciszkańskiego życia zakonnego. Założył klasztor obserwantów, czyli franciszkanów reguły obostrzonej, w Krakowie (1453) i w Warszawie (1454). W roku 1461 obserwanci założyli również konwent we Lwowie. Od krakowskiego klasztoru pw. św. Bernardyna zaczęto powszechnie nazywać polskich obserwantów bernardynami.

Jan z Dukli obserwował życie bernardynów i umacniał się ich gorliwością. Postanowił do nich wstąpić. Do roku 1517 franciszkanie konwentualni i obserwanci mieli wspólnego przełożonego generalnego. Jednak przejście z jednego zakonu do drugiego pożytywno zawsze za rodzaj dezercji. Istniały ponadto przepisy w zakonie obserwantów, utrudniające przyjęcie zakonników konwentualnych w obawie o zanieżenie karności i ducha zakonnego. Ojciec Jan musiał więc być dobrze znany, skoro przyjęto go bez wahania. Nadarzyła się zresztą ku temu okazja. Z Czech przybył prowincjał franciszkanów konwentualnych, któremu podlegał Jan. Poprosił prowincjała, by zezwolił mu wstąpić do obserwantów. Według relacji miejscowej tradycji prowincjał, sądząc, że Jan chce odwiedzić kogoś w konwencie obserwantów, chętnie się zgodził. Kiedy zaś spostrzegł swoją pomyłkę, nie mógł już zmusić o. Jana do powrotu. Było to prawdopodobnie w roku 1463. Chociaż o. Jan był wtedy już starszy, przeżył u obserwantów jeszcze 21 lat. Krótki czas przebywał w Poznaniu, by następnie

powrócić do ukochanego Lwowa i tam spędzić resztę życia. Tu powierzono mu funkcję kaznodziei i spowiednika. Pod koniec życia miał utracić wzrok. Jako dorobek wielu lat pracy kaznodziejskiej zostawił zbiór kazań, które jednak zaginęły. Rozmiłowany w modlitwie, poświęcał na nią długie godziny. Dla dokładnego zapoznania się z konstytucjami nowego zakonu czytywał się w nie pilnie, a gdy utracił wzrok, prosił, by odczytywał mu je kleryk, bo chciał się ich wyuczyć na pamięć. Do ślepoty dołączyła się ponadto choroba bezwładu nóg.

Jan oddał Bogu ducha w konwencji lwowskim 29 września 1484 roku. Pochowano go w kościele klasztorным, w chórze zakonnym, za wielkim ołtarzem. Przekonanie o świętości kapłana było tak powszechne, że zaraz po jego śmierci wierni zaczęli gromadzić się w pobliżu jego grobu i modlić się do niego o łaski. W roku 1487 obserwanci wystarli się u papieża, Innocentego VIII, o zezwolenie na "podniesienie ciała", co równało się pozwoleniu na oddawanie mu czci publicznej. Zezwolenie przywiózł ze sobą z Rzymu komisarz generała zakonu, o. Ludwik de la Torre, ale sam akt przeniesienia odbył się dopiero w roku 1521. Nowy grób umieszczono nad posadzką w prezbiterium po prawej stronie. W roku 1608 z racji budowy nowego kościoła wystawiono marmurowy sarkofag, przeniesiony w roku 1740 za wielki ołtarz.

Do roku 1946 trumienka z relikwiami Jana znajdowała się we Lwowie, w latach 1946-1974 w kościele bernardynów w Rzeszowie, obecnie zaś jest w Dukli. Liczne łaski, otrzymywane za pośrednictwem sługi Bożego, ściągały do jego grobu nie tylko katolików, ale także prawosławnych i Ormian. Mnożyły się także wota dziękczynne. Kiedy w roku 1648 Lwów został ocalony w czasie oblężenia przez Bohdana Chmielnickiego, przypisywano to wstawiennictwu Jana z Dukli, gdyż gorąco modlono się do niego. Proces kanoniczny rozpoczął się w roku 1615. Prośbę o beatyfikację przesłał do Rzymu król Zygmunt III Waza i biskupi polscy, jak też wielu senatorów. Proces, wiele razy przerywany, został wreszcie ukończony szczęśliwie w roku 1731. Na podstawie nieprzerwanego kultu, jakim sługa Boży się cieszył, papież Klemens XII w roku 1733 ogłosił ojca Jana

świętym, wyznaczając na dzień jego święta 19 lipca. Termin ten, kilka razy przenoszony, reforma kalendarza liturgicznego w Polsce w roku 1974 ustaliła na 3 października. Po kanonizacji jednak przesunięto go na dzień 8 lipca. W roku 1739 na prośbę króla Augusta III Sasa, biskupów i kapituł katedralnych oraz magistratu lwowskiego papież Klemens XII ogłosił bł. Jana z Dukli patronem Korony oraz Litwy. Papież Benedykt XIV nadał odpust zupełny na doroczną uroczystość bł. Jana dla kościołów obserwantów w Polsce (1742). Już w roku 1754 król August III Sas wniósł prośbę do Rzymu o kanonizację bł. Jana z Dukli. Prośbę ponowił król Stanisław August Poniatowski w roku 1764, uczynił to również sejm polski. Niewola jednak przetrwała zabiegów. Dopiero w roku 1957 Episkopat Polski wystąpił do Stolicy Świętej z ponowną prośbą. Kanonizacji dokonał w Krośnie papież św. Jan Paweł II podczas swojej wizyty w dniu 10 czerwca 1997 r.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Jednym z elementów indywidualnej pracy nad sobą, proponowanych dla sodalisów w materiałach formacyjnych Federacji SM, jest adoracja Najświętszego Sakramentu. Oto kilka uwag dotyczących tej formy modlitwy:

1. Realna obecność.

Pan Jezus obecny jest w Najświętszym Sakramencie w sposób realny, a nie symboliczny! Nie jest to więc symbol czy wizerunek, który tylko przypomina nam i odnosi nas do Chrystusa, jak np. krzyż, obrazy czy figury. Eucharystia jest realną obecnością naszego Zbawiciela.

Jak pisze Katechizm Kościoła Katolickiego, „w Najświętszym Sakramencie Eucharystii są zawarte prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie Ciało i Krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus”. I dalej Katechizm dodaje: „Eucharystyczna obecność Chrystusa zaczyna się od chwili konsekracji i trwa, dopóki trwają postacie eucharystyczne. Cały Chrystus jest obecny w każdej z tych postaci i cały w każdej ich części, a więc łamanie chleba nie dzieli Chrystusa”.

Tak więc przyjmując Komunię Świętą (nawet, jak zazwyczaj, pod jedną postacią) przyjmujemy całego Chrystusa, adorując Najświętszy Sakrament, adorujemy całego Chrystusa. Oczywiście łatwo to powiedzieć czy napisać, trudniej w to naprawdę uwie-

rzyć. Jednak przecież sam Jezus powiedział podczas Ostatniej Wieczerzy: „To jest Ciało moje, które za was będzie wydane” (Łk 22, 19). Dlatego św. Cyryl przekonuje: „Nie powątpiewaj, czy to prawda, lecz raczej przyjmij z wiarą słowa Zbawiciela, ponieważ On, który jest Prawdą, nie kłamie”.

2. Patrzyć na Jezusa.

Najświętszy Sakrament jest wystawiony po to, aby na Niego patrzeć i przed Nim trwać. Nie oznacza to, że przez jakiś czas nie można mieć zamkniętych oczu, ale zasadniczo podstawową czynnością podczas adoracji jest patrzeć. Zresztą dotyczy to także momentu podniesienia przez kapłana hostii i kielicha podczas Mszy św. Wtedy również trzeba popatrzeć na hostię i kielich. Spuścić wzrok i pochylić głowę w geście uniżenia i pokory można później.

Najważniejsze w adoracji jest to, że jesteśmy przed Bogiem i patrzymy na Niego. Nic więcej nie trzeba robić. Odmawianie Różańca, Koronki, modlitw z modlitewnika, brewiarza itp. ma swoje znaczenie, ale jest tylko dodatkiem do najważniejszej rzeczy: patrzenia na Boga. Kiedyś św. Jan Maria Vianney zapytany został, co tak długo robi w kościele przed Najświętzym Sakramentem. - Nic, ja patrzę na Niego, a On patrzy na mnie - odpowiedział święty proboszcz z Ars.

Ta pozorna bierność wydaje się całkiem łatwa, ale w rzeczywistości jest to bardzo trudna modlitwa. Nasza natura ciągnie nas do jakiejś aktywności, odmawiania czegoś, czytania, rozważania, a tu przede wszystkim warto poddać się temu, co dzieje się w naszym sercu i przyjmować to, co modlitwa objawia. „Może z pewną przesadą usiłujemy nieraz w czasie modlitwy szukać pobożnych myśli, wzbudzać pewne pobożne uczucia, kierować do Boga wiele słów. Z niepokojem i pewną niecierpliwością pytamy więc siebie, za co powinniśmy Panu Bogu podziękować, za co Go przepraszać, o co prosić. (...) Możemy być pewni, że Pan Bóg z całą łaskawością i miłością patrzy na nasze wysiłki. Trzeba jednak pamiętać, że to tylko jeden ze sposobów modlitwy. Z pewnością istotny, ale nie jedyny. Innym jej rodzajem - także bardzo ważnym - jest synowskie otwarcie pełne pasywności, cierpliwe czekanie na działanie samego Boga. On działa nieustannie w naszym życiu i sam w czasie modlitwy adoracyjnej naprowadza nas na te sytuacje, problemy i treści, które są bardzo ważne dla nas” - pisze o. Józef Augustyn SJ w książce „O życiu duchowym i o modlitwie”. C.d.n.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Msze św. w tym tygodniu w Sanktuarium: w poniedziałek, wtorek, piątek i sobotę rano o godz. 8.00, w środę i czwartek wieczór o godz. 18.00, u sióstr o godz. 7.00.

2. Dzisiaj pierwsza niedziela lipca, zmiana tajemnic różańcowych, a składka przeznaczona na Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu. Dzisiaj pielgrzymka do Lipowca o godz. 15.00 i Msza św. w kaplicy-ce.

3. W poniedziałek wspomnienie liturgiczne św. Jana z Dukli, patrona naszej archidiecezji. To także dzień imienin śp. ks. prał. Jana Barana, długoletniego proboszcza. Pamiętajmy o nim w naszych modlitwach.

4. W czwartek adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 17.00.

5. W sobotę o godzinie 8.00 Msza św., a po niej nowenna do Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi.

6. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na cele remontowe naszej parafii. Przypominam o możliwości wpłat na konto parafialne.

7. Dziękuję za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Do sprzątania Sanktuarium w sobotę na godz. 9.00 proszę: Lucyna Janiszewska, Agata Wołosz, Mieczysława Farbaniec, Beata Madej, Lucyna Pałka, Kamila Kuchta.

8. Do sprzątania Kościoła w Woli w sobotę na godz. 9.00 proszę: Iwona Farbaniec, Mateusz Duczkowski.

9. W dniach 27 – 28 lipca 2024 r. Pielgrzymka na Jasną Górę. Koszty 250 zł. W dniach 26 sierpnia do 1 września 2024 roku organizowany jest wyjazd do Chorwacji i Medjugorie. Koszt wyjazdu 900 zł. i 150 euro. Bliższe informacje nt. pielgrzymek można uzyskać pod numerem telefonu 537997357.

10. Dzisiaj po Mszach św. zbiórka do puszek dla 5 letniego Antosia z Wietrzna, którego czeka kolejna operacja połączenia jelit i zlikwidowania stomii. Antoś ma otwartą zbiórkę, zweryfikowaną przez Fundację „Siepomaga”. Rodzice bardzo proszą o pomoc i wyrozumiałość.

11. W tym tygodniu Pan Bóg powołał do wieczności z naszej parafii: śp. Marię Błaszcz. Módlmy się o spokój duszy dla niej. Ojciec nasz. *„Wieczny odpoczynek racz jej dać Panie....*

Intencje Mszalne, 8—14 lipca 2024

poniedziałek, 8 lipca

07:00 /Siostry/ + Józef Dańczak /15 r. śm./

08:00 + Emilia Winnicka /od córki Lucyny z mężem

08:00 /poza/ + Paweł Kurdyła /od Piotra Kurdyła z rodz.

wtorek, 9 lipca

07:00 /Siostry/ + Łucja, Stanisław Dańczak

08:00 + Krzysztof Grodziński /20 r. śm./

08:00 /poza/ + Paweł Kurdyła /od Józefy i Aleksandra Mezglewskich

środa, 10 lipca

07:00 /Siostry/ Int. dziękczynna z prośbą o zdrowie błóg. Boże opiekę Matki Bożej dla rodziny Dańczak

18:00 + Stanisław, Jan Kogut; + Teresa, Florian, Anna Madej i ich rodziców

czwartek, 11 lipca

07:00 /Siostry/ Za dusze w czyścicu cierpiące

18:00 + Agata Remisz /od siostry Anny

piątek, 12 lipca

07:00 /Siostry/ + Władysław, Bronisława Szałaj

08:00 + Mieczysław Niziołek

sobota, 13 lipca

07:00 /Siostry/ + Filip, Stanisława Michalak

08:00 Nowenna:

+ Emilia Winnicka /od Joanny i Marka Zawada

+ Teresa Madej /od Róży św. Genowefy

+ Aleksander Orliński /od Agnieszki i Tomasza Kuśnierz z rodz.

+ Antoni Patlewicz /od Stanisława i Marii Koperstyńskich z rodz.

+ Grzegorz Puchalik /od Krystyny i Władysława Biłas z rodz.

+ Jan Łątka /od Macieja Lorenca z rodz.

+ Paweł Kurdyła /od Dariusza z Ritą

niedziela, 14 lipca

07:00 /Siostry/ + Stanisława Szczepankiewicz

08:00 + Józef Janiszewski /20 r. śm./ od córki Barbary z rodz.

09:30 /Wola/ + Mieczysław Kuchta /od córki Ewy z rodz.

11:00 Za parafian